

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Piotr Górecki SSA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L.**

przeciwko **Skarbowi Państwa- (...)we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 241/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) **zasądza od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) we W. na rzecz powoda D. L. kwotę 900 (dziewięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2012 r.;**
- 2) **w pozostałym zakresie powództwo oddala;**
- 3) **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pełnomocnika pozwanego;**

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym.

- P. Górecki - K. Józefowicz - M. Tomaszewski

UZASADNIENIE

Powód D. L. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - (...) we W. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Jako podstawę faktyczną swego żądania wskazał naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych: godności i prawa do intymności. Podał, że dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niehumanitarnymi warunkami osadzenia w Zakładzie Karnym we W.. Twierdził, że w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w tej jednostce penitencjarnej przebywał w przeludnionych celach, miał trudności w utrzymaniu higieny osobistej i nieskrępowanym załatwianiu potrzeb fizjologicznych, uskarżał się na dyskomfort związany z niedrożną wentylacją i zbyt niską temperaturą panującą w celi podczas koniecznego wietrzenia, jak również z koniecznością spożywania posiłków w tym samym pomieszczeniu, w którym znajdowała się toaleta.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa reprezentowany przez (...) we W. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i przyznanie zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania zasądzając tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego.

Powód jest recydywistą penitencjarnym i od września 2008 r. odbywa karę pozbawienia wolności na mocy dwóch wyroków karnych m.in. za przestępstwa przeciwko mieniu. W Zakładzie Karnym we W. był osadzony w okresach: od września 2008 r. do dnia 20 sierpnia 2009 r., od dnia 28 października 2009 r. do dnia 1 sierpnia 2011 r. oraz od dnia 18 sierpnia 2011 r. do chwili obecnej, przy czym do początku 2010 r. był zakwaterowany w celach nr 242 i 243 na oddziale I C, przeznaczonych dla 5 osób, a w których przez większość tego czasu przebywało 7 skazanych. Od początku 2010 r. w Zakładzie Karnym we W. nie występuje zjawisko przeludnienia cel i od tego czasu powód przebywa w celach, w których na jednego skazanego przypada co najmniej 3 m² powierzchni użytkowej celi.

W celach, w których powód odbywał i odbywa karę pozbawienia wolności, kąpiki sanitarne z ubikacją, umywalką ze stałym dostępem do zimnej wody i lustrem nie są zabudowane ani zamykane, ale od reszty celi oddziela je płyta pilśniowa o wysokości ok. 1,20 m i odgradza zasłona powieszona przez skazanych. Raz w tygodniu powód miał i ma nadal możliwość korzystania z ciepłej kąpeli w łaźni. We wszystkich celach w których przebywał powód była zamontowana kratka wentylacyjna zapewniająca wymianę grawitacyjną powietrza i gwarantująca parametry jakości powietrza dostosowane do funkcji mieszkalnych tych pomieszczeń. Cele były wyposażone w sprzęt kwatermistrzowski zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Administracja Zakładu Karnego pozwanego wydawała też powodowi środki higieny osobistej stosownie do uregulowań tego rozporządzenia. Ponadto w celach znajdowały się dwa punkty oświetleniowe z żarówkami o mocy 65 W każda. Raz na dwa miesiące wydawane były skazanym, w tym powodowi, środki utrzymania czystości w celach mieszkalnych, tj. proszek do szorowania, płyn mycia naczyń i płyn do mycia podłogi. Powód miał możliwość korzystania ze świetlicy, z zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych, z biblioteki, czy z prawa do spaceru. Niemal w każdej celi był telewizor.

W latach 2008 - 2009 zjawisko przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych było problemem ogólnopolskim. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym we W. powód nie składał żadnych skarg i wniosków w związku z naruszeniem jego praw i godności osobistej.

Ustalenia te Sąd Okręgowy oparł częściowo na podstawie wymienionych w uzasadnieniu jego rozstrzygnięcia dokumentów, których prawdziwość i moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, a także częściowo – w zakresie dotyczącym faktu przeludnienia cel – na podstawie zeznań powoda. Sąd ten zauważył, że w tym zakresie jego twierdzenia nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną, która nie wywiązała się z obowiązku przedłożenia informacji o stanie zaludnienia jednostki w

okresie od września 2008 r. do grudnia 2009 r. oraz powierzchni cel, w których powód w tym czasie przebywał. Sąd I instancji podkreślił, że fakt, że pozwany nie prowadzi odpowiedniej ewidencji i nie potrafi udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę powód, nie może wywoływać dla niego negatywnych skutków. Jak dalej wskazał Sąd Okręgowy, nie oznacza to jednak, że Sąd podzielił wnioski, jakie powód starał się wywieść z istniejącego stanu rzeczy, gdyż miały one charakter subiektywnej oceny ukierunkowanej na korzystne dla siebie naświetlenie okoliczności sprawy. W swoich zeznaniach powód, oprócz stwierdzenia o przeludnieniu cel, nie przytoczył bowiem żadnych okoliczności, świadczących o nieprzestrzeganiu przez funkcjonariuszy ZK stosownych przepisów odnośnie warunków bytowych, w jakich mają przebywać osoby odbywające karę pozbawienia wolności, a tym samym - okoliczności świadczących o naruszeniu jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do prywatności.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że powództwo w oparciu o przepisy art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. okazało się niezasadne.

Wobec skutecznie, w ocenie Sądu Okręgowego, podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd ten uznał, że roszczenie powoda za okres od dnia 24 września 2008 r. do dnia 24 stycznia 2009 r. uległo przedawnieniu. Jednocześnie Sąd ten zauważył, że od początku 2010 r., co przyznał powód, w Zakładzie Karnym pozwanego zjawisko przeludnienia już nie występowało. W tych okolicznościach Sąd I instancji przedmiotem swego badania objął jedynie pobyt powoda w jednostce pozwanego od dnia 25 stycznia 2009 r. do dnia 20 sierpnia 2009 r. i od dnia 28 października 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że domniemanie bezprawności, które ustanowił ustawodawca w art. 24 k.c. zwalnia jedynie stroną domagającą się ochrony dobra osobistego od wykazania, że działanie naruszające cudze dobro osobiste było bezprawne. Nie zwalnia jej natomiast od wykazania, że do naruszenia jej dobra osobistego doszło na skutek działania czy zaniechania sprawcy. W realiach analizowanej sprawy to na powodzie zatem spoczywał ciężar udowodnienia, że przebywał w warunkach urągających jego godności. Natomiast pozwanego obciążał obowiązek wykazania, iż organizując odbywanie kary pozbawienia wolności, działał zgodnie z prawem.

Sąd ten dalej zauważył, że w art. 110 § 2 zdanie 2 k.k.w. ustawodawca określił minimalną powierzchnię celi mieszkalnej, jaka powinna przypadać na jednego skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, na poziomie 3 m² a z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda, którym nie udało się konstruktywnie zaprzeczyć pozwanemu, wynikało, że w ustalonym stanie faktycznym rzeczywiście doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego godności i prawa do intymności, a to poprzez zmuszenie go do odbywania orzeczonej wobec jego osoby kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym we W. przez okres od dnia 25 stycznia 2009 r. do dnia 20 sierpnia 2009 r. i od dnia 28 października 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. w celi przeludnionej.

Sąd ten jednocześnie jednak spostrzegł, że w aktach sprawy brak dowodów potwierdzających pozostałe kierowane przez powoda pod adresem pozwanego zarzuty. W celach, w których przebywał powód część mieszkalna była oddzielona od sanitarnego płytą pilśniową oraz kotarą, przez co osadzeni mieli zagwarantowane minimum prywatności przy załatwianiu czynności fizjologicznych. Nie można, zdaniem Sądu I instancji, w kategoriach bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda rozpatrywać pozbawienie go dostępu w celach do bieżącej ciepłej wody, gdyż żaden z przepisów nie nakłada na jednostki penitencjarne obowiązku zapewnienia więźniom w celach do niej dostępu. Bezspornie zaś w celach, w których przebywał powód, były zainstalowane umywalki z bieżącą zimną wodą, natomiast raz w tygodniu - stosownie do obowiązujących przepisów (§ 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania pozbawienia wolności) - powód miał zapewnioną kąpiel w łaźni. Przeprowadzone w Zakładzie Karnym wizytacje Sędziów Penitencjarnych nie potwierdziły również sugestii powoda, jakoby cele były nienależycie oświetlone, a system wentylacyjny niesprawny. Jak sam przyznał powód, miał on również możliwości uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych, a także zajęciach sportowych, z czego jednak w własnej woli nie korzystał. W świetle

powyższego nie było można dopatrzeć się w zachowaniu pozwanego naruszenia jakichkolwiek norm ustawowych oraz moralnych, w związku z czym w tym zakresie dobra osobiste powoda nie zostały naruszone.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że bezprawność w zachowaniu pozwanego sprowadzała się do osadzenia powoda przez okres siedmiu miesięcy w celach, które nie spełniały wymogu z art. 110 § 2 k.k.w. i jedynie w tym kontekście można rozważać naruszenie dóbr osobistych powoda. Pomimo uznania, iż warunki, w których powód był osadzony naruszały jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała takiej formy, w której podzielić należałoby twierdzenia powoda o osadzeniu go w warunkach niegodziwych i nieludzkich. O takich nie można bowiem mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w Zakładzie Karnym, polegających na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych. Sąd Okręgowy podkreślił tu, że powód przebywał w warunkach przeludnienia jedynie siedem miesięcy, a więc relatywnie niewielki okres w stosunku do orzeczonej wobec niego kary siedmiu lat pozbawienia wolności. Co istotne, powód jest recydywistą penitencjarnym i wielokrotnie naruszając porządek prawny winien liczyć się z karą pozbawienia wolności i wszystkimi dolegliwościami z niej płynącymi. Sąd I instancji podkreślił także, że porównywanie zastrzeżonej art. 110 k.k.w. normy powierzchniowej i generalnie standardu warunków bytowych osadzonych z pominięciem wszystkich uwarunkowań w danym miejscu takich jak choćby sytuacja ekonomiczna danego kraju, byłoby nie tylko zabiegiem nietrafnym, ale wręcz niestosownym, gdyż prowadziłoby do konkluzji, że społeczeństwo polskie żyjące na przeciętnym poziomie, znacznie i niekorzystnie odbiegającym od średniego poziomu życia w Unii Europejskiej, miałoby przy wdrożeniu wymogów bogatszych państw zapewnić skazanym lepsze warunki bytowania, aniżeli te, które są udziałem bardzo znaczącej części obywateli.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy opierając się na stosownym stanowisku Sądu Najwyższego wskazał, że nie ma on obowiązku zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych a podstawowym kryterium decydującym o możliwości zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszydciela, tymczasem tę przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych zgodnych z 110 § 2 k.k.w. upatrywać, w ocenie Sądu Okręgowego, należy poza jednostką organizacyjną, która pośrednio odpowiadała za warunki w jakich powód odbywał karę. Dyrektor Zakładu Karnego pozwanego nie miał wpływu na to, ile osób skazanych jest kierowanych do podległej mu jednostki w celu wykonania kary i co za tym idzie - ile osób łącznie odbywa w niej karę. Nie można także pomijać, że pozwany podejmował w latach 2008-2009 starania w celu zminimalizowania występującego w tym okresie na terenie całego kraju zjawiska przeludnienia w jednostkach penitencjarnych, dokonując adaptacji na cele mieszkalne pomieszczeń nie wliczanych do pojemności Zakładu i wreszcie tego, że dostosowanie budynków do wymaganych obecnie standardów wymaga skomplikowanych prac remontowych, które są spowalniane w związku z koniecznością ich rotacyjnego prowadzenia. W działaniach pozwanego trudno więc dostrzec złą wolę, a co dopiero mówić o jakimś stopniowaniu jej nasilenia. Umieszczenie powoda w przeludnionej celi, pomimo więc że obiektywnie godziło w jego dobra osobiste, nie być potraktowane w kategoriach indywidualnie skierowanej przeciwko niemu represji, co dodatkowo zważywszy na stosunkowo krótki okres osadzenia powoda w przeludnionej celi i brak jakichkolwiek wcześniej, tj. przed wytoczeniem powództwa, składanych przez niego skarg w tym przedmiocie powoduje, że trudno przyjmować, aby w tak krótkim okresie doszło do takiego natężenia negatywnych czynników, które uzasadniałyby przyznanie z tego tytułu jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia nie zasługiwało na ochronę albowiem stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, a to przez wzgląd na stosunkowo krótki okres, w trakcie którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, brak dowodów na to, że poza osadzeniem powoda w celach przeludnionych, funkcjonariusze pozwanego dopuścili się jeszcze innych zaniedbań, a także to, że powód jest recydywistą penitencjarnym i wcześniej nie składał żadnych skarg na niewłaściwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności u pozwanego, co wskazuje na koniunkturalną postawę powoda, który zarzuty pod adresem pozwanego podniósł jedynie w celu uzyskania korzyści majątkowej. Za znamienne w tym kontekście Sąd I instancji uznał fakt, że powód nie domagał się od pozwanego ochrony niemajątkowej w związku z naruszeniem jego godności, która to ochrona winna mieć w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych priorytet.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację finansową i życiową powoda.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości powód wnosząc o jego zmianę w kierunku uwzględnienia powództwa w całości i ponownie opisując niedogodności, jakich doświadczył podczas pobytu w Zakładzie Karnym we W..

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja okazała się tylko częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Istotnie – jak podniósł pozwany w odpowiedzi na apelację - powód nie wykazał inicjatywy dowodowej w zakresie udowodnienia faktu, że w okresie wskazanym przebywał w celach przeludnionych. Jednak w tym zakresie jego twierdzenia zostały uprawdopodobnione choćby wynikiem lustracji przeprowadzonej przez sędziów penitencjarnych w dniach 27 lipca – 13 sierpnia 2009 r. dotyczącej spornego okresu. W protokole z tejże lustracji wyraźnie bowiem wskazano, że „w dalszym ciągu zastrzeżenia budzi utrzymujące się przeludnienie w jednostce, choć pod tym względem sytuacja się poprawiła” (k. 81). Należy przy tym zaznaczyć, że jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. sygn. akt VCSK 431/06 ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 w związku z art. 24 k.c.). Sąd I instancji prawidłowo uznał, że powód we wskazanym okresie czasu przebywał w celach przeludnionych do końca 2009 r., gdyż począwszy od roku 2010 takie wypadki nie miały już miejsca. Jednocześnie Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres do dnia 24 stycznia 2009 r.

Sąd Apelacyjny akceptuje też stanowisko, zgodnie z którym działanie pozwanego polegające na osadzeniu powoda przez okres od dnia 25 stycznia 2009 r. do dnia 20 sierpnia 2009 r. i od dnia 28 października 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r., tj. przez dziewięć, a nie jak omyłkowo wskazał Sąd I instancji, siedem miesięcy w celach, które nie spełniły wymogu określonego przez art. 110 § 2 k.k.w. miało charakter bezprawny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sam fakt umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego skazanego w rozumieniu art. 23 i 24 k.c., a mianowicie prawa człowieka do poszanowania godności (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 18 października 2011 r. sygn. akt III CZP 25/11, w której przyjęta wykładnia przepisów mających zastosowanie przy rozpoznawaniu roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób odbywających karę w warunkach pozbawienia wolności uwzględnia także dorobek orzeczniczy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Natomiast wszystkie okoliczności towarzyszące i skutki takiego stanu rzeczy winny mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c., jeśli pozwany – tak jak w niniejszej sprawie – nie obali bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Przebywanie w przeludnionej celi uwłaczało godności powoda, ponieważ wiązało się z całokształtem negatywnych skutków wynikających z nadmiernego stłoczenia kilku osób na małej powierzchni. Okoliczność ta wykraczała poza ramy dotkliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności, bowiem rodziła nadmierną uciążliwość w postaci przesadnej ciasnoty, braku intymności czy dzielenia kącika sanitarnego z większą ilością osób. Naruszenie godności człowieka z natury rzeczy rodzi u niego negatywne przeżycia psychiczne. Doznanie przez powoda krzywdy było więc oczywiste. Także istnienie normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanego, a naruszeniem godności osobistej powoda i odniesioną przez niego z tego tytułu krzywdą było niewątpliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na akceptację stanowisko Sądu Okręgowego odnoszące się do porównywania warunków panujących w zakładach karnych z warunkami życia osób, przebywających na wolności, ale żyjących poniżej pewnych standardów. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego a opresyjność pobytu skazanych w zakładach karnych wyznaczać powinny jedynie zwykle następstwa przymusowej izolacji i standardy wynikające z przepisów prawnych. Nie jest też przekonywująca ocena niezgodności roszczenia z zasadami współżycia społecznego, zasady te bowiem nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem godząc zarazem w dobra osobiste skazanego.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, w sprawie zachodziły wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powoda wywołaną przebywaniem przez okres dziewięciu miesięcy w warunkach przeludnienia i tym samym zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego. Podkreślenia przy tym wymaga, że skuteczne domaganie się zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie jest uzależnione od tego, czy pokrzywdzony uprzednio wykorzystał te środki ich ochrony, które gwarantuje mu art. 23 i 24 k.c. Sąd Apelacyjny w tutejszym składzie podziela także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r. sygn. akt II CSK 721/10, w którym wskazano, że użyte w art. 448 k.c. sformułowanie "sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia. Wskazać należy na przyjęte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK-A 2005/2/13 rozumienie znaczenia tego zwrotu, odnoszonego do funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Wskazuje ono, że jeśli sąd stwierdzi, że krzywda została wyrządzona przez naruszenie dobra osobistego, to powinien określić jej rozmiar i skutki, ustalić, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej oraz czy zachodzi potrzeba naprawienia jej w drodze zadośćuczynienia pieniężnego. W takim wypadku jest obowiązany określić kwotę, która byłaby w tym zakresie odpowiednia. Swoboda decyzyjna sądu dotyczy rozmiaru kwoty zadośćuczynienia, w odniesieniu do którego możliwe jest rozważanie zmniejszenia go, stosownie do ewentualnych zarzutów pozwanego, które mogłyby wpływać na zakres jego odpowiedzialności.

Należy jednakowoż zaakcentować, że dyskomfort związany ze współprzebywaniem w jednej celi mieszkalnej z innymi osadzonymi, a co za tym idzie – z załatwianiem potrzeb fizjologicznych w kąciek sanitarnym urządzonym w tej samej celi pod ich obecność, jest wpisany w istotę odbywania kary pozbawienia wolności i stanowi jeden z elementów jej uciążliwości i przykrości dla osadzonego. Powód nie powinien oczekiwać, że w zakładzie karnym zostaną mu zapewnione warunki sanitarne na poziomie porównywalnym do warunków domowych, bowiem z założenia w pobyt w jednostce penitencjarnej wpisany jest dyskomfort wynikający z konieczności odbywania kary. Poza sporem jest, że w przypadku powoda miejsce do załatwiania potrzeb fizjologicznych było oddzielone od części mieszkalnej, jakkolwiek, być może, w sposób uniemożliwiający całkowite zamknięcie i odizolowanie. I w tym miejscu odwołać się wypada do trafnego stanowiska Sądu Najwyższego, który wskazał, że choć godne warunki odbywania kary w zakładach karnych obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, to nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r. sygn. akt IV CSK 603/11).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i długość okresu doznawania przez pokrzywdzonego ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jednocześnie przypomnieć należy, że zakres krzywdy należy oceniać nie według subiektywnego odczucia pokrzywdzonego, ale według miar obiektywizowanych, odwołujących się nie tylko do tych odczuć, ale przede wszystkim do obiektywnego postrzegania tej krzywdy w odbiorze społecznym.

W przypadku powoda zostało naruszone jego podstawowe dobro osobiste – godność ludzka. Naruszenie to nie było relatywnie długotrwałe, bowiem dotyczyło zaledwie dziewięciu miesięcy. Charakter doznawanej przez powoda

krzywdy nie był szczególnie przykry, ani też nie była ona bardzo intensywna. Po pierwsze podkreślić należy, że powód znalazł się w Zakładzie Karnym pozwanego i znosił uciążliwości wynikające z faktu panującego tam przeludnienia jako następstwo swych wcześniejszych przewinień. Powód już wcześniej przebywał w więzieniu, bowiem jest recydywistą penitencjarnym. Miał zatem świadomość uciążliwości warunków panujących w zakładach karnych, a mimo to nie powstrzymało go to przed powrotem do przestępstwa. Określając wysokość zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze zarówno możliwości zarobkowe powoda w warunkach pozbawienia wolności, jak i możliwości zaspokajania przez niego potrzeb osobistych. W tym kontekście kwota dochodzona przez powoda wskazywałaby natomiast nie tyle na chęć uzyskania rekompensaty za krzywdę, lecz na dążenie do wzbogacenia się. Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uznał kwotę 100 zł za odpowiednią dla zrekompensowania powodowi jednego miesiąca krzywdy doznanej wskutek przeludnienia. Ponieważ powód przebywał w warunkach przeludnienia przez dziewięć miesięcy należało mu zasądzić tytułem zadośćuczynienia 900 zł. Kwota ta jest, co wykazano powyżej, adekwatna do stopnia doznanej krzywdy i jednocześnie pozostaje w należytej proporcji do świadczeń zasądzanych na rzecz osadzonych, którzy w celach przeludnionych przybywali nierzadko przez kilka lat.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od przyznanego zadośćuczynienia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, które to żądanie należało uznać za słuszne.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) we W. na rzecz powoda kwotę 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2012 r.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ apelacja powoda została uwzględniona tylko w nieznacznej części to powód, zgodnie z art. 100 k.p.c., winien zostać obciążony kosztami postępowania apelacyjnego. Z uwagi jednak na okoliczność, że roszczenie powoda okazało się słuszne, co do zasady, a wygórowane jedynie, co do wysokości Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami postępowania przed Sądem I jak i II instancji z uwagi na działanie przez powoda w subiektywnym przekonaniu co do obrony swoich uzasadnionych interesów. Należy bowiem mieć tu na uwadze, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c. pozostawione jest w znacznym stopniu dyskrejonalnemu uznaniu sądu. Gdyby w tej sytuacji powód, zgodnie z wynikiem procesu miał zwrócić pozwanemu koszty wynagrodzenia pełnomocnika, to przyznane mu świadczenie okazałoby się iluzorycznym i nie spełniałoby swego celu.

- P. Górecki - K. Józefowicz - M. Tomaszewski